GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 131. W Czwartek dnia 8. Czerwca. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Czerwca.

Zawarty w Nr. 124. Gazety Poznańsk. projekt do adressu nie jest bynajmniéj, jak tam wyrażono: »na posiedzeniu Sejmu Reńskiego dnia 19. Maja jako projekt do adressu wniesionym.« Umieszczone w pismach publicznych urzędowe sprawozdanie z posiedzenia dnia 14. Maja okazuje, że deputowany jeden Stanu rycerskiego wyrzekł: »iż czuje się powodowanym do oświadczenia się przeciw wysłaniu adressu ogólnéj treści; ze strony Stanów prowincyalnych adress wtenczas tylko ma znaczenie, kiedy go nadzwyczajne wypadki wywołują i jeżeli w tym razie istotnie otwartém i żywém wyrażeniem panującego w prowincyi ducha być się okazuje. W innych wszystkich przypadkach jest on li tylko formułą zagajenia, przeciw użyciu któréj zresztą on (deputowany) nic nie ma do nadmienienia, gdyby jéj prosty i raz na zawsze ważny układ nadać można.« Potém wyrażono, co następuje: »Mówca odczytał projekt adressu odpowiadającego temu sposobowi pojęcia rzeczy i oświadczył następnie, że zgromadzenie razem z nim uczuje, że tak prosty adres byłby anachronizmem w naszych tak wielomównych czasach i t. d.« Pod względem tego ostatniego zdania powiada sprawozdanie urzędowe w dodatku:

»Układ: »»Mówca odczytał projekt adressu odpowiadającego temu sposobowi pojęcia rzeczy«« w ten sposób się prostuje: »»Mówca udziela zgromadzeniu ogólnéj treści takiéj formuły zagajenia sejmów, a treść ta brzmi jak następuje:«« Następuje teraz umieszczony na początku wspomnianéj gazety adress. Miał on tylko stanowić dowód na twierdzenie mówcy, że adressy ogólnéj treści w każdym razie są zbyteczne; nie został on bynajmniéj przezeń wniesiony ani przez zgromadzenie za »projekt do adressu« poczytany.

Z Królewca. — Tutejsza Gazeta Powszechna donosi: W wojsku nadgranicznem Rossyjskiém nowa nastąpiła dyslokacya, kiedy teraz strzelcy finlandscy pierwszą tworzą linię. Przejścia zbiegów rossyjskich w granice Pruss mimo to często się zdarzają, szczególnie w obwodzie Ragnickim. — Tam przyszło też do nieprzyjemnych zatargów, sprawcą których miał być strażnik Rossyjski; ten albowiem puściwszy się w pogoń za kupcem prus-

kim (wiary żydowskiéj) strzelił doń na ziemi pruskiéj i niebezpiecznie go zranił. Sprawę tę kommissarz nadgraniczny rządowi Rossyjskiemu zakomunikował. Podobnie dwuch ludzi, poddanych Pruskich z obwodu Heidekrug wracających do Prus, na 1000 kroków już z téj strony granicy przez żołnierzy Rossyjskich strzałami karabinowémi niebezpiecznie zostało ranionych.

Wiadomości zagraniczne.

Galicya.

Z Lwowa, dnia 26. Maja.

Wyszło tu w tym miesiącu z druku: »Zdanie sprawy z czynności Sejmu w królestwach Galicyi i Lodomeryi w dniu 4. Października r. 1841. zagajonego, a w dniu 9. tegoż miesiąca i roku zamkniętego.

Udzielamy naszym czytelnikom krótkiego wyjątku z tegoż sprawozdania, i to tylko, co do tych główniejszych przedmiotów, o których przy innéj sposobności w Gazecie naszéj albo wcale mowy nie było, albo też niedostatecznie:

Czynności całorocznego wyboru stanowego.

Z wydziału oświecenia publicznego:

Kustoszem biblioteki Zakładu imienia Ossolińskich, mianował kurator literacki dotychczasowego zastępcę Jana Szlachtowskiego, doktora filozofii. Z złożonego rachunku przychodów i wydatków pokazało się, iż na rok 1841. pozostało się w kasie tegoż instytutu 29,846 zr. 38¾ kr. — O otworzenie zamkniętéj od lat kilku drukarni i litografii instytutu, tudzież czytelni, Wybór stanowy wstawił się do wysokich władz krajowych i spodziewa się, że trwające jeszcze dotąd trudności wkrótce usuniętemi zostaną.

Róża z Cieńskich hrabina Łosiowa dobra swoje miasteczko Wybranówkę z przyległościami Bryńce cerkiewne i Osada, zapisała na założenie szkoły gospodarskiéj dla ekonomów, leśniczych i t. p. gospodarskich zawiadowców, warując sobie i pannie Anieli Stoińskiéj, która swojemi funduszami do spłacenia długów na Wybranówce ciężących przyłożyła się, do śmierci 4000 zr. mon. konw. rocznego dochodu. Gdy dochody Wybranówki tę ilość nie o wiele przewyższają, więc szkoła gospodarska w całéj obszerności rozwinie się dopiero po śmierci hrabiny Łosiowéj i panny Stoińskiéj, przy dobrym jednak zarządzie będą mogły tymczasem być uczynione przygotowania i przyrządzenia, i może przynajmniéj szkółka wiejska się otworzyć.

Krajowy fundusz sierót utrzymywać będzie swoim kosztem w roku 1842. już 20 chłopców chodzących do szkoły normalnéj, u rządnych i statecznych obywateli miejskich. Z uczniów, którzy przez czas normalnych szkół z funduszu tego byli utrzymywani, oddano w roku 1841. dwunastu do rzemiosł, a jednego do kupca.

Z zapisu Stefana Skrzyńskiego na dobrach Łużny w obwodzie jasielskim, ubogie szlacheckie panienki wyposażenie corocznie odbierają.

Pierwszy dom ochrony małych dzieci powstał w kraju naszym w bliskości Lwowa w Laszkach, nakładem i osobistém pracowitém staraniem Zuzanny z Strzemboszów hrabiny Ożarowskiéj. Zaś w mieście Lwowie założył dom ochrony c. k. wyższy kommissarz wojenny pan Schiessler.

Opróżnione przez śmierć Potakowskiego miejsce okulisty stanowego, nadała wysoka kancelarya nadworna doktorowi Sławikowskiemu.

Uczennic szkuki położniczéj dziewięć przy uniwersytecie lwowskim, a dziesięć w instytucie czerniowieckim stypendium z funduszu domestykalnego otrzymało.

Z wydziału spraw urzędowych:

Wybór stanowy naradzał się nad projektem zawiązania towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia od pożarów.

Na przedstawienie Wyboru stanowego przez wysoki Rząd krajowy wsparte, nie widziała się wysoka kancelarya nadworna spowodowaną odstąpić od środków ostrożności przeciw zarazie na bydło, dla wołów w drodze na targi olomunieckie i wiedeńskie przez Szląsk i Morawiję pędzonych.

Z wydziału funduszów publicznych:

Fundusz domestykalny Stanów posiadał w kassie z końcem Sierpnia r. 1841:

gotowizną	27,316 złr. 6 kr. m. k.
w obligacyach	4,832 « — « « «
razem	32,148 złr 6 kr. m. k.

Na fundusz domestykalny Stanów rozpisana

została na rok 1842 taka sama summa jak w dwóch poprzednich latach, to jest 45,000 złr.

Wdowie po okuliście stanowym Karolinie Potakowskiéj wyznaczoną została prawem przepisana pensya po 200 zr. na rok.

Lat pięć, na które uchwałą Sejmu z roku 1835 przeznaczone było wsparcie po 2000 złr. rocznie dla teatru polskiego, wyszły z końcem Października r. 1840., a gdy Stany na Sejmie r. 1840. prośby przedsiębiercy nie mając, względem dalszego wsparcia nic nie wyrzekły, teatr bez téj pomocy nie mogąc się utrzymać, był w niebezpieczeństwie zamknięcia. W nagłym razie widział się Wybór stanowy spowodowanym za zgodą wysokiego Rządu krajowego, toż wsparcie na rok 1841 dla teatru zaasygnować, w nadziei, że zatwierdzenie Stanów uzyska. Co do dalszego wsparcia, aż do objęcia teatru przez hrabiego Skarbka, także Stany wyrzekną.

(Dokończenie nastąpi.)

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 27. Maja.

Constitutionel donosi, że w bibliotece królewskiéj znaleziono oryginalny text na powszechnym zborze duchowieństwa francuzkiego postanowionéj i podpisami wszystkich biskupów opatrzonéj deklaracyi z roku 1682., przez Bossueta zredagowaną kartę kościoła gallikańskiego. Dokument ten ma być natychmiast drukiem ogłoszony, wraz z tłomaczeniem ustaw zakonu Jezusowego, aby sobie publiczność sąd jakiś utworzyć mógła, o żywiołach obecnego sporu kościelnego.

Z dnia 29. Maja.

Wewnętrzna wojna pomiędzy partyą legitymistyczną wciąż trwa jeszcze. Gazette de France jest zupełnie radykalną i stopniowo opuszczona od wszystkich. Jeden tylko legitymistyczny deputowany pozostał jéj wiernym a tym jest margrabia Laroche-Jacquelin; wszyscy inni deputowani téj partyi z Izb obu obrali Codziennik (Quotidienne) za swój organ, a manifest ogłoszony przez nich dowodzi jasno, że zupełnie zerwali z Panem Genoude. Ten ostatni znajduje się w pewnym stósunku w równym stanie jak Pan Lamennais, nie posiadając wszakże jego talentu. Pan Lamennais, będący dawniéj ultramontanem i rojalistą, jest teraz republikanem i najzaciętszym nieprzyjacielem kuryi rzymskiéj. Pan Genoude także pokłócił się z Papieżem i od dawnego czasu stoi Gazette de France w czarnéj książce Państwa kościelnego. Prócz tego zakazał Arcybiskup Paryski Panu Genoude miewania kazań w swéj dyecezyi, tak, że radykalny ten duchowny nie od jednego tylko interdyktu jest dotknięty. P. Genoude jest człowiekiem upartym, ograniczonym łakomym a szczególniéj przytém ambitnym, nie chciał on cierpieć żadnego współubiegania się ze swym dziennikiem, lubo go może przytém bardziéj obchodził pieniężny interes, jak polityczne rywalstwo. Od czasu jak tylko Quotidienne cenę przedpłaty zniżyła na 48 franków, podwoiła Gazette de France swe ataki, z czego widać oczywiście, że dla niéj pytanie to li tylko było interesem pieniężnym; bo Quotidienne pozbawi ją wielu abonentów, a to nadzwyczaj gniewać musi. Pan Berryer, który do tego czasu był połbożkiem w oczach Gazette de France, musi od niéj teraz ponosić największe napaści. Panowie Brézé, Noailles i Valmy nie są lepiéj traktowani, co większa Pan Genoude nie ochrania w swéj dziwnéj demagogicznéj złości nikogo nawet Najjaśniejszych wypędzonych z Francyi. Zabawną jest w téj polemice rzeczą, że wszystkie inne dzienniki, bez względu jakiéj służą partyi przyjęły na siebie obronę Pana Berryer. Rozdwojenie partyi legitymistycznéj równa się rozdwojeniu w partyi republikanów, tak, że dwa te odcienia opozycyi z każdym dniem utracają swych zwolenników, żurnale ich ledwo jeszcze przy życiu utrzymać się są w stanie, a czas w którym znękane starością i wycieńczeniem zupełną śmierć poniosą, jest zapewne nie bardzo daleki.

Rząd wysłał Pana Baucher do ujeżdżalni w Saumur, dla praktykowania tamże nowego systemu ujeżdżania koni wynalezionego przez niego. Podług tego systemu ma być, jak to już wiadomo będzie, rzeczą bardzo łatwą najkrnąbrniejszego nawet ułaskawić konia, można nawet po 35 do 40 lekcyach ujeżdżania koni zupełnie surowych do frontu szwadronu użyć. Już roku przeszłego zrobiono tu w Paryżu pod okiem Generała porucznika Oudinot proby tego systemu. W skutek nich posłał minister wojny Pana Baucher do szkoły ujeżdżania koni w Saumur, gdzie dwa miesiące bawił. Skutek jednak

nie zdaje się odpowiadać powziętym oczekiwaniom, i oficerowie dający od dawna w szkole jeżdżenia lekcye zgadzają się na to, że metoda Pana Baucher wcale nie jest tak korzystną, jak ją okrzyczano. Twierdzą oni, że kształcić może doskonale ludzi i konie do pokazywania sztuk w cyrku, dla jazdy jednak frontowéj nie na wiele się przyda. Zdanie to podziela już wielu sztabsoficerów w Paryżu i ci na pogłoskę że metoda Bauchera ma być do kawaleryi zaprowadzoną, zawiązali się w towarzystwo, mające na celu oparcie się téj nowości. Związek ten wydał już broszurę wyjaśniającą wszelkie niedogodności a nawet szkody, na jakie kawalerya wystawioną będzie przez wprowadzenie téj metody. Pytanie to równie jak i remontowawanie wywołało wielką sprzeczkę pomiędzy ludźmi trudniącemi się interessami naszéj kawaleryi, w czém i komissya budżetowa także mocny ma udział. Komissya ta postępuje sobie bardzo ostro w tém wszystkiém co należy do ministerstwa wojny, i tak istotny stan armii zmniejszyła o 11,000 a tém samém oszczędziła krajowi 14 milionów franków.

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Maja.

Korrespondent jeden Gazety auszburskiéj taki kreśli obraz obecnych stósunków Wielkiéj Brytanii: Właśnie w téj chwili grzmią armaty parkowe na cześć 25tych urodzin Królowéj Wiktoryi, a za dni kilka upłynie lat sześć od wstąpienia na tron Królowéj Jéj Mości, — lat sześć od nieba dosyć błogosławionych, dla Królowéj szczęśliwych, a dla narodu téj ziemi nie bez zaszczytu spłynionych. Pomimo to, jakkolwiek nie należę do tych, co zawsze pełni są strachu, ale raczéj w przepowiedniach rewolucyi i upadku Anglii same tylko upatruję widziadła rozognionéj fantazyi, przyznać wszakże muszę, że w żadnéj jeszcze chwili panowania Wiktoryi tak czarne na horyzoncie Anglii nie wisiały chmury. Sprężystość owa politycznego i handlowego ducha narodu, która ministrom połowę ciężaru spraw rządowych odejmować była zwykła, zdaje się całkiem popuszczać, tak dalece, że obecny stan Anglii porównać można ze stanem człowieka, który ciśniony chwilową chorobą nie niebezpieczną wprawdzie, ale odejmującą sposobność do pracy, pomimo to zmuszonym jest zwiększem sił wytężeniem potrzeby swoje opędzać. W krajach konstytucyjnych tak dalece trudności ministrów wypływają z ich stanowiska, ich stósunku do politycznych przeciwników i z samych walk stronniczych, że prawdziwe kłopoty rządowe tak się zbywają, jak gdyby względem spraw parlamentarnéj przebiegłości i exystencyi ministeryalnéj podrzędne zajmowały miejsce. Wszakże Sir R. Peela kłopoty nie są tego rodzaju: są one wyższego rzędu, a nadzwyczajny wpływ, jaki nawet według zdania nieprzyjaciół jego posiada w Izbie niższéj, nie zdoła go wynieść ponad uciążliwość czasów, ani mu dozwala trudność tę położenia brevi manu załatwić. Stan Irlandyi, rozdwojenie w kościele szkockim, zatamowanie handlowe, spadające ceny płodów ziemi i niedobór w dochodach państwa, oto są względy nader ważne dla politycznegoszczęścia Anglii; i nie wacham się powiedzieć, że w porównaniu z ważnemi temi kwestyami przedmioty angielskiéj polityki zewnętrznéj, nawet sprawy indyjskiéj i kolonialnéj polityki mniejszéj są wagi. Wszakże i tych kwestyi dotknąć niepodobna bez dojrzenia stron niebardzo pomyślnych. Wątpią tu w ogóle, a to nawet mężowie rzecz tę dokładnie znający, iżby popędliwość O'Connella i wpływ rzymsko-katolickiego duchowieństwa rokosz jakiś lub coś podobnego wzniecić miały. Pomiędzy Repealami niemasz ani jednego męża wyższego stanu, albo wyjąwszy jednego O'Connella, znaczenia politycznego. Jest to tłum pospólstwa, mający na czele adwokatów i kilku duchownych, i trudno powiedzieć, ktoby w razie stanowczych kroków tłumem tym kierował. O'Connell będzie unikał wybuchu, bo on wie dobrze, że miejsce jego nie jest na polu bitwy; wszakże i staremu czarownikowi zaklęte przez niego duchy psotę wyrządzićby mogły. Tymczasem Królowa nie odwiedzi Irlandyi w tym roku, a coraz to więcéj wojska wysyłają do Dublina i Corku, końcem zajęcia średniéj i południowéj Irlandyi. Popis rekrutów odbywa się bardzo czynnie, i już w téj chwili wynosi siła zbrojna lądowa w Anglii, Szkocyi i Irlandyi około 35,000 ludzi, nie licząc w to policyi. Względem Szkocyi ma się rząd biernie, ale nie będzie się wachał obsadzić tylu plebanii wakują-

cych, a prawo znajdzie wsparcie w większéj części narodu szkockiego. Prawdą jest to, że partya Nonintrusionistów straciła większość głosów w zebraniu powszechném, co było przyczyną ich wystąpienia. Dopóki większość tę głosów posiadali, czynności ich naturalnie całą miały ważność, jakiéj im powaga najwyższego zboru kościelnego udzielić mogła. Teraz poznali, że zestratą większości głosów taż sama broń, któréj dotychczas używali, przeciw nim się obróci, jedynym przeto środkiem uniknienia klęski zupełnéj było wystąpienie ze zgromadzenia, w którém réj wodzić przestali. — Wszystkie te okoliczności zasługują na czujną baczność rządu; wszakże położenie trzech tych królestw więcéj zapewne mieści w osobie pogróżki, aniżeli niebezpieczeństwa.

Z dnia 30. Maja.

Rząd jak się zdaje nieodzownie postanowił użyć środków przymusowych przeciw zgromadzeniom Repealów w Irlandyi. Wielu urzędników przez Król. Kommissyę Sędziów pokoju ukaranych zostało, ponieważ na zgromadzeniach wspomnianych byli obecni i twierdzą z pewnością, że rząd przy pierwszéj, jaka się nastręczy, okazyi, O'Connella przyaresztować każe. Whigowie irlandzcy i umiarkowani poczytując też politykę rządu za nieco niebezpieczną, oświadczają, że sposób tłómaczenia się stanówczy Sir R. Peela w Izbie niższéj bardziéj jeszcze umysły w Irlandyi podburzył. Spodziewam się, że rząd nim do środków przymusowych przystąpi, rozciągłość tychże i ich możliwy skutek zapewne dokładnie rozważy. Skoro O'Connella przed Sąd stawić i przekonać można, będzie to zaiste z wielką korzyścią dla sprawy porządku, pokoju i dobrej administracyi w Irlandyi; jeżeli się zaś na co podobnego porwą a kuszenie na nic się nie przyda, mogłyby bardzo szkodliwe ztąd wyniknąć skutki. Admiralicya z wielkim pospiechem parostatki uzbraja, które amunicyę i żywność przewozić mają; wojska są liczne i dobrze wyćwiczone i na O'Connella spada odpowiedzialność, że na przekorę legislatywnéj wykonawczéj władzy połączonych królestw, swój system podburzania ciągle popiera. Twierdzą dzisiaj powszechnie, że poselstwo korony do Parlamentu wydaném zostanie, zalecające Izbie téj, aby wszystkie kroki i czyny zmierzające do podziału państwa za zdradę i zbrodnię stanu ogłosiła. Niezawodną, że chociaż Anglia i Irlandya aktem Parlamentu połączone zostały, więc to połączenie przez cofnięcie aktu owego zniweczoném będzie, jednak w księdze praw angielskich jest pewna liczba statutów, mających organiczny charakter, nie ulegających zatém tymże samym kontrowersom, co inne prawa. Tak n. p. konstytucya terrytoryalna kraju i prawa dynastyczne, które dom brunświcki na tron wyniosły, równie są ustawami państwa i równie świętémi i trwałémi, jak gdyby tworzyły część owego niepisanego mysterium, nazywanego konstytucyą W. Brytanii. Repeale w Irlandyi, Seceders (odszczepieńcy) i wolni Presbyterianie w Szkocyi wszelkie granice wolności przekroczyli, odkąd zasady wyznawać zaczęli, które wszystkie władze krajowe za niezgodne z istniącym porządkiem rzeczy poczytały. Jest to zaiste najwyższym zaszczytem konstytucyi angielskiéj, że będąc dość rozciągłą, aby wszelkie swobody obywateli w granicach swych rozwijać, równocześnie tak też jest silna, że napady wyuzdania z zewnątrz bez uszczerbku znieść i wytrzymać może. Obecne ministeryum całą moc zabiegów O'Connella przetrwać musi, i on z swéj strony grozić będzie, ale na czyny się nie ośmieli a potęga rządu najlepszym dowodem, że pokój Irlandyi nie dozna szwanku.

W Manchester od wczoraj nie została więcéj spokojność publiczna zaburzoną. Wczoraj rano stawiono 20 do 30 aresztowanych, częścią żołnierzy, częścią obywateli przed sąd cywilno-wojskowy. Że jednak niebyły dowody oskarzające uporządkowane, i wiele osób obwinionych o czynny udział w nacieraniu na policyą nie były jeszcze aresztowane, odłożono do dalszego czasu sprawę. Wielu ciężko rannych konstablów policyi do szpitala zawieziono, a jeden z nich nawet pewno przy życiu się nieutrzyma.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 31. Maja.

Rząd odebral następującą telegraficzną depeszę z Madrytu: »W moc dekretu z d. 26. Maja Kortezy zostały rozwiązane. Nowe zgromadzenie zwołano na d. 26go Sierpnia. — Płacenie podatków od d. 1. Stycz. 1843. ogłoszono za fakultatywne. Wszyscy Hiszpanie, w moc wyroków sądowych od d. 1. Stycznia

1840 roku skazani otrzymają wolność swoję, bądź, że już na galerach, w więzieniach albo twierdzach karę swę ponosić zaczęli, bądź, że deportowani albo wygnani zostali. Dekretem z dn. 24. Maja ustanowiono komissyę, mającą sobie poleconém ułożenie w ciągu trzech miesięcy projektu do prawa względem towarów bawełnianych; dekretem téjże daty następujące ogłoszono mianowania: Generał Cortinez mianowany Generał-Kapitanem Katalonii, Generał Seoane Generał-Kapitanem Aragonii, Generał Hoyos Generał-Kapitanem prowincyi Baskijskich; tego wyręcza tymczasowo w ministeryum wojny Generał Negueras; Generałowi Aleson poruczono dowództwo nad piechotą, zaś dowództwo nad milicyami krajowémi zatrzymał Generał Linage.

Chociaż telegraf Bajoński podczas dnia wczorajszego w bezustannym był ruchu, rząd nie ogłosił jednak nowych depeszy z Hiszpanii.

Z Madrytu, dnia 26. Maja.

Gaceta obwieszcza mianowanie Marszałka (Marschal de Camp) San Miguel Generał-Kapitanem Barcelony.

Wydany na wniosek Ministra skarbu Mendizabala dekret Regenta wyraża: »Art. I. Ludność do płacenia podatków przypadających od 1. Lutego r. b. nie będzie przymuszoną, dopóki prawo budżetowe albo inne jakie szczegółowe prawo na najbliższém posiedzeniu Kortezów nie zostanie uchwaloném i do pobierania podatków autoryzacya nie nastąpi. Art. II. Ilość podatków, które gminy albo osoby prywatne dobrowolnie złożą, od podatków, które Kortezy ustanowią, potrącona być ma.

Niemcy.

Z Frankfortu n./M., dnia 30. Maja.

Czego wczoraj się spodziewano, potwierdza się dzisiaj: druga Izba holenderska odrzuciła 32 przeciw 22 głosom prawo o konwersyi. Fondy też holenderskie były na dzisiejszéj giełdzie bardzo niepokupne. Integrały spadły na $53\frac{7}{8}$, więcéj więc od wczoraj o 2 procent, a o 3 procent. od piątku.

Szwajcarya.

Wallis. — Wiadomość szwajcarskiego dziennika »Beobachter« jakoby partye w Wallis miały się porwać do broni, nie była jak się zdaje zupełnie bezzasadną. Echo des Alpes donosi z d. 28. Maja, że w jednéj części górnego Wallis, szczególniéj na dolinach odległych od bitego traktu wszelkie uzbrojenia do wojny domowéj bratniéj przedsiębiorą, i że duchowieństwo przez rozgłaszanie rozmaitych wieści lud buntuje. W takim stanie rzeczy, a szczególniéj po odstąpieniu dawnego rządu, stanie się »die junge Schweiz« młoda Szwajcarya punktem centralnym, około którego cała opozycya przeciw duchowieństwu zbierać się będzie. Obawiamy się, aby Wallis nie był już na zaraniu anarchii. — Kapitan Joris Jllarsaz, znany ze swego nieustraszonego szturmu na Grimisuat 1. Kwietnia 1840. oświadczył listownie Prezesowi młodéj Szwajcaryi, że chce chętnie do tego wstąpić związku, i że mogą się po nim, we wszystkiem co tylko dla dobra przedsięwezmą Ojczyzny, nieograniczonego spodziewać posłuszeństwa. »Przedtém, pisze on daléj — nie wiele trzymałem o młodéj Szwajcaryi, zdawał mi się nawet ten związek niepotrzebnym, ale dziś wśród obecnych okoliczności, powinnością jest każdego szczerze ojczyznę swą kochającego obywatela łączyć się z nimi na obronę uzyskanych praw i krwią okupionéj konstytucyi.« Obiedwie partye w Monthey istotnie już 21. Maja stały naprzeciw sobie gotowe do boju, tylko że tamtejszy Prezydent J. Torrent wpadłszy pomiędzy wyciągnięte linie przeciwników, udobruchał ich jeszcze. Następującego dnia rozeszła się pogłoska, że górale zamyślają na Monthey uderzyć. Władza miejscowa żądała pomocy i zaraz też 300 ludzi weszło do miasta pod dowództwem wzwyż wymienionego Kapitana Joris; — oświadczył on wojennemu departamentowi, że się natychmiast oddali z swymi ludźmi, skoro obawa ataku na miasto zniknie. Rada państwa wysłała natychmiast na miejsce dwóch z swych członków, Pana de Rivaz i P. Advocal. Przy wstępie tych dwóch deputowanych do Monthey były się już partye uspokoiły na zapewnienie dane przez Prezydentów z Troistorrent i z Illierthal, że ich gminy wcale nie mają nieprzyjacielskich zamiarów, i że się jedynie dla tego uzbroiły, bo słyszały, że Młoda Szwajcarya ma zamiar uderzenia na nich. Pan Joris miał mowę, która przez swą męską otwartość śmiałość i miłość tchnącą ku ojczyźnie, mocne na słuchaczach sprawiła wrażenie. Dnia 23. o 11.

rano dzielny ten Kapitan wyszedł znów z miasta z swemi ludźmi.

Serbia.

Z nad granicy tureckiéj, dnia 19. Maja. (G. P.) — Kara Georgiewicz wezwania wydanego doń przez Portę, żeby dobrowolnie rządy złożył, nie przyjął. Hafiz Basza nie mając żadnego względu na to wzbranianie, czyni stósowne przygotowania do nowego wyboru Xięcia. Zresztą zdaje się, że Xiążę Alexander oporu zbrojnego przeciw nowemu wyborowi stawiać nie zamyśla lecz tylko udawaniem dobrowolnéj rezygnacyi się brzydzi.

Z Bukarestu donoszą, że w domu hospodara jakieś zatargi zaszły, w skutek których kilku sług hospodara oddalono, że wszelako rossyjski Konsul Generalny zręcznie dobre porozumienie przywrócił i hospodara do przyjęcia na powrót oddalonych spowodował.

Co do przyszłego wypadku wyboru Xięcia Serbii, w Belgradzie rozmaite krążą zdania; podczas kiedy większa część myśli, że po oddaleniu Sarima Effendiego wszelka nadzieja dla Alexandra Georgiewicza znikła, twierdzą drudzy, że nowy Reis Efendi Miłoszowi Obrenowiczowi równie nie sprzyja, jak jego poprzednik, i że Rossya, nie przypisując żadnéj wartości temu albo owemu wyborowi wszelkiego nań wpływu pozornie się zrzekła.

Egipt.

Z Kairy, dnia 21. Kwietnia.

Anglicy schwytali na morzu Czerwoném, pod Sauaken, dwa okręty z niewolnikami, Kapitanów ich bez żadnego procesu kazali natychmiast na maszcie powiesić, poczém odprowadzili oba okręty do Sauaken, gdzie niewolników na ląd wysadzili i na wolność ich puścili. Ten przykład zatrwoży zapewne innych handlujących niewolnikami, ale jeżliby Anglicy i tutaj tak postępować chcieli, w krótce mogłoby postronków zabraknąć, a potém i niejednego Europejczyka spotkałby ten zaszczyt.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, d. 6. Maja. — O znaczeniu rozpoczynającego się jutro jarmarku na wełnę nie można dotychczas nic pewnego donieść, zdaje się wszelako, że dowozy będą znaczne. Liczba kupcow podobnie nie mała. Według wiadomości z Wrocławia ostatni dzień targu tamecznego dla producentów był najpomyślniejszy. Do d. 31. Maja sprowadzono tam 52000 cent., z pomiędzy tych 5000 z Polski i W. Xięstwa Pozn.

Z Krakowa. — Prócz artystów polskich, z Gazety krakowskiéj już znanych, występuje tu w rolach gościnnych Pani Klauer, artystka nadwornego teatru Drezdeńskiego, któréj gra, oddana z talentem i wyższém ukształceniem, równie jak i ze znajomością serca ludzkiego, powszechną na siebie zwróciła uwagę, tém bardziéj, że do zalet dopiero wspomnionych dodać trzebać trzeba i dążność téj młodéj artystki do poprawności języka polskiego, co jéj się przy niejakiéj wytrwałości uda w krótkim czasie, i zbogaci naszą scenę, ile, że dotąd brak artystek, do ról wyższych usposobionych, powszechnie się czuć daje. Wystąpienie Pani Klauer w sztukach: »Miłość wszystko może,« i »syn puszczy,« gdzie w piérwszéj przedstawiła rolę Franciszki, a w drugiéj Partenii, przewyższywszy oczekiwanie, z powszechném było przyjęte zadowoleniem od publiczności tutejszéj, która ją kilkokrotném zaszczyciła przywołaniém, okłaski zaś podzielał z nią P. Chomiński w roli Ingomara, którego rzadki talent piękne rokuje nadzieje dla sceny ojczystéj. W. F....

Ze Lwowa. — Pisma tutejszego: »Biblijoteka naukowego Zakładu imienia Ossolińskich«, wyszedl tom 4 i zawiera następujące artykuły: 1) Poloneutychia z rękopisu Andrzeja Lubienieckiego. Rozdział XVIII. Interregnum po śmierci króla Stefana. — Rozd. XIX. Panowanie Zyg. III. do roku 1617. — 2) Krótki rys dziejów i spraw Lisowczyków, przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego (ciąg dalszy). — 3) O języku polskim i jego grammatykach, przez J. N. Deszkiewicza. Rozprawa trzecia. — 4) Posiedzenie doroczne Zakładu, dnia 12. Października 1842. Przemowa zastępcy kuratora Gwalberta Pawlikowskiego. — 5) Rozmaitości literackie: *a*) Poprawki i dodatki do odpowiedzi na zarzuty względem dzwonu u Ś. Jerzego, X. B. L. *b*) Rubon, pismo czasowe wydawane przez Kaź. Bujnickiego. *c*) Historica Russiae Monimenta, ab A. J. Turgenevio. *d*) Pomięszanie Jarosza Bejły. *e*) Polsce w Polsce, czyli też Polszcze w Polszcze pisać i mówić należy? *f*) Medal ruski (z tablicą). — Rękopisma księ-

gozbioru Ossolińskich. — Roczniki Bieżanowskiego, przez Alex. Batowskiego. (Dokończenie). (Z podobizną). — Tegoż pisma wyszedł tom piąty i zawiera co następuje: 1) Poloneutychia z rękopisu Andrzeja Lubienieckiego. Część wtora. Rodział I., II. i III. o szwankowaniu szczęścia korony polskiéj i W. K. Lit. w r. 1612., 1613. — 2) O języku polskim i jego grammatykach, przez J. N. Deszkiewicza, rozprawy trzeciéj (dokończenie). — 3) Krótki rys dziejów i spraw Lisowczyków, przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego (ciąg dalszy). — 4) O pierwszych zaborach Wariagów na ziemi lechickiéj i o grodzie Czerwieńsk, przez Kazmierza hr. Stadnickiego. — 5) Zdanie sprawy z czynności Zakładu, przez dyrektora A. Kłodzińskiego. — 6) Rozmaitości literackie: *a*) O życiu i pracach W. A. Maciejowskiego (z obrazem). *b*) Wissenschaft des slavischen Mythus von Dr. Ignaz Joh. Hanusch. *c*) O rękopiśmie Długosza o herbach polskich. *d*) Wapowiec, wyraz w słowniku Lindego niewłaściwie umieszczony. *e*) Rękopisma księgozbioru Ossolińskich. *f*) Rękopisma dziejów polskich przez Długosza (z podobizną tabl. 1).

Teatr polski.

Dnia 5. Czerwca, w teatrze polskim odegrano dwie sztuczki: »Mąż i Żona« i »Zachód słońca« z wielkiem zadowolnieniem widzów przytomnych. I sztuki przez się, i gra aktorów rzeczywiście były ciekawe i piękne, a wystąpienie pierwsze Panny Szymańskiéj, nieaktórki, najżywsze wzbudziło oczekiwanie a następnie oklaski. — Panna Szymańska pięknie wykształcona i dobrze wychowana osoba, taką do teatru miłością jest przejęta, iż na własny koszt podjęła do Poznania podróż z Krakowa, aby na scenie tutejszéj po trzykrotném wystąpieniu wyczytać sąd publiczności o swoim talencie, a w razie spodobania się ofiarować go na korzyść powszechną, nieroszcząc przeciwnie najmniéjszéj do wynagrodzenia pretensyi, gdyby smutném zrządzeniem losu usiłowania jéj artystyczne nie miały w publiczności tutejszéj zupełnego znaleść applauzu. Onegdajszy wieczór okazał, że gra Panny Szymańskiéj przypadnie zapewne do gustu ogółowi tutejszemu; pewna szlachetność wcałém wzięciu się, staranność w ubiorze, widoczna pracowitość w zrozumieniu i owładnieniu roli, przejmująca żywość w oddaniu uczuć burzliwszych, czujność chwalebna w położeniu przycisku na właściwy wyraz w mowie, wszystko to razem kilkakrotne i rzęsiste wywołało poklaski, a jeżeli do tego stopnia nierozgrzało publiczności, by przywołała z osobna Pannę Szymańską do odebrania znaków najwyższego zadowolnienia, pochodziło to tylko stąd, że pierwsze występowanie każdego prawie artysty nieoswojonego jeszcze z publicznością i rutyną sceniczną, sprawia w nim jakoweś wahanie się i probowanie, które u widzów studzi raz poraz obudzony już zapał i podziwienie. — Tok jednostajny w głosie jako i poruszeniach; odlanie, że tak powiem, roli w jednę całość, może być tylko skutkiem kilkakrotnego przynajmniéj wystąpienia artysty. Z pierwszego wystąpienia P. Szymańskiéj, wnosić można z pewnością, że talent jéj, szczególniéj w rolach nieco wyżéj nastrojonego uczucia, żywioł swój znajdzie, że przy pracy i pieczołowitości znakomicie i świetnie rozwinąć się może. Boć i cały nasz teatrzyk, w początkach swoich jak w początkach przemian Owidyuszowych, — rudis indigestaque moles, — przy staraniu i pracy jakże się znacznie dziś już naprawił. Role dokładnie umiane, troskliwość w ubiorze, pewność gry coraz większa, rozwinięcie niektórych talentów coraz widoczniejsze, nie sąż to pocieszające, błogie owoce zabiegów i starań, pilności i gorliwości osób w postępie sceny narodowéj udział biorących? — Pokazuje doświadczenie, że zaimprowizowanie od razu doskonałego teatru, zwłaszcza w okolicznościach niniejszych, do marzeń i poetycznych chęci policzyć należy, gdy przeciwnie cierpliwość, pracowitość, sumienne trudów pokonywanie, pieczołowitość i wytrwałość stateczna, prostowanie wykrzywionych zabiegów i dążności, krzesanie i ociesywanie narośli niepotrzebnych, przetorowanie ścieszek nieznanych, rzeczywiście — choć zwolna — prowadzi do owego Eldorado, którebyśmy od razu chcieli mieć, bez pracy i starania — po pańsku. — Tulipanowe drzewa sprowadzają się za drogie pieniądze z Francyi, — rodzima jabłoń nasza samą pieczołowitością i chodowaniem troskliwém do wydania owocu się skłania. — Obraz ten do teatru naszego przystósowany, w postępach onegoż coraz widoczniejszych, najlepsze znajduje potwierdzenie. Czém wilgoć i słońce dla drzewa, tém dochody i obecność publiczna dla teatru. Chcemyż więc żeby uwiędła i zmarniała latorośl nieco okrzesana już i wypielęgnowana potrosze? — odejmijmy jéj dochody, odejmijmy światło i ciepło, które padają na scenę przez życzliwą naszą obecność, a wyginie niechybnie! Chcemy przeciwnie by się utrzymywała, wyrabiała i doskonaliła narodowa scena? nie bądźmyż dziećmi, które zamiast krok w krok zbliżać się do przedmiotu, którego pragną, przeciwnie wrzeszczą i krzyczą, wołają na przedmiot żeby do nich się zbliżył!

(Dodatek.)

DODATEK
do
Gazety W. Xięstwa Poznańskiego.

№ 131. W Czwartek dnia 8. Czerwca. 1843.

W księgarni J. K. Żupańskiego wyszły następujące dzieła:

Wiadomości o konfederacyi barskiéj, z godłem:

Historya przodków zawsze dla tego ciekawą, który godzien mieć ojczyznę.

Cena eks. 10 Zltpl.

Pieśń o ziemi naszéj, z godłem:

Paśdź może i naród wielki, zniszczeć nie może, tylko nikczemny.

Stan. Staszic.

Cena eks. 6 Zltpl.

Szanownych subskrybentów na rycinę **Więźnia** z obrazu Postempskiego, upraszam o odebranie swych exemplarzy.

Poznań, dnia 6. Czerwca 1843.

W. Kurnatowski.

OBWIESZCZENIE.

W ogrodzie Kórnickim jest na sprzedaż 50 sztuk drzew cytrynowych rodzących.

Dominium majętności Kórnickiéj.

Wieś Pierzchno pod Środą, mająca z łąkami 1080 morgów Magdeburgskich rozległości, gospodarstwo przemienne już urządzone i zupełny inwentarz, jest od Śgo Jana b. r. na kilka lat do wypuszczenia z wolnéj ręki. Bliższa wiadomość na miejscu, lub podczas wełnianego Jarmarku w Bazarze pod Nrem 3. u Białkowskiego.

Dla lubowników muzyki.

U niżéj podpisanego nabyć można w umiarkowanych bardzo cenach: 1 skrzypce fabryki Straduarego, 1 skrzypce fabryki Guernerego, 1 wiolę fabryki Hopfego, wraz z znacznym zbiorem nót na skrzypce i pianoforte, jakoto trio, kwartetty, kwintetty i t. d., najsławniejszych kompozytorów. Przytém jest u mnie do nabycia skrzydło z sławnéj fabryki Berndta w Wrocławiu, na którym Dr. Liszt grał.

H. Sussmann,
antikwarz, ulica Wodna Nr. 2.

Młodzieniec, umiejący pisać po polsku i niemiecku, chcący się oddać zawodowi destylatorstwa i rzeźbiarstwa, niechaj się zgłosi pod Nrem 13. na Chwaliszewie.

☞ W porze teraźniejszego jarmarku na wełnę polecam łaskawym względom założony tu nowo przezemnie

kantor bankowy i wexlowy,

ofiarując się do podejmowania wszelkich tego rodzaju zleceń za **najumiarkowańszém** wynagrodzeniem i przyrzekając równie **rzetelną** jak **skorą** usługę. — Prócz tego przyjmować i uskuteczniać będę wszelkie **komissa i spedycye na wełnę** pod słusznemi warunkami.

Benoni Kaskel.

Kantor mój znajduje się przy Szerokiéj ulicy Nr. 22. **na pierwszém piętrze.**

Nowy mahoniowy fortepian w kształcie skrzydła, o 7 oktawach, z prawdziwemi angielskiemi stronami stalowemi, najpełniejszym dźwiękiem dzwonnym, u nóg walce, bardzo trwale budowany, stoi razem z pudłem w hotelu Saskim w Poznaniu na przedaż za tanią cenę

145 Tal.

Przedaż tryków.

57 tryków z zarodowéj owczarni w Hünern, powiatu Wolawskiego, odchodowanych po baranach i maciorkach czystéj krwi z trzody Xięcia Lichnowskiego, stoi na przedaż od dnia dzisiejszego w oberzy P. Bück pod Tyrolczykiem na placu Sapieżynskim.

Podpułkownik Neuhauss.

Poznań, dnia 6. Czerwca 1843.

Wymienionych następnie artykułów, odznaczających się chlubnie swojemi skutkami, a opisanych w dokładnym dołączonym do nich sposobie używania, znajduje się skład tylko u niżéj podpisanego:

Aromatyczny olejek z ziół

ku rośnieniu i upięknieniu włosów, przedawany z tą gwarancyą, iż równie jest skuteczny, jak wszystkie dotąd zachwalane drogie i częstokroć przeszło Talara kosztujące tego rodzaju artykuły. Flakonik takiéjże wielkości 15 sgr. grubą monetą.

Poudre de Chine,

P. Vilain i Spółki w Paryżu.

Sposób niezawodny i wcale nieszkodliwy nadawania siwym, rudym i wypłowiałym włosom w ciągu 2 do 3ch godzin pięknego naturalnego i trwałego czarnego lub brunatnego koloru, wedle życzenia interesenta. Środek ten przedaje się pod warunkiem, że jeżeliby używany ściśle podług przepisu nie przyniósł skutku, zapłacona cena zwrócona zostanie. —

Cena za wielką flaszkę $1\frac{1}{3}$ Talara.
« « połowiczną $\frac{2}{3}$ Talara.

Doświadczona tynktura na włosy.

Pewny i w użyciu całkiém prosty nieszkodliwy środek nadawania białym, siwym, wyblakłym i bardzo płowym włosom w krótkim czasie pięknego ciemnego koloru i ułatwiania im wzrostu. Rozbierany i aprobowany przez Władze lekarskie w Berlinie, Monachium i Dreznie. Cena za flakonik $1\frac{1}{3}$ Talara.

Perły zębne.

Pewny środek ułatwiający niezmiernie dzieciom wyrzynanie się zębów, wynaleziony przez Dra. Ramçois, lekarza i akuszera w Paryżu. Cena za puzderko z instrukcyą 1 Talar.

O wybornych skutkach tych pereł zębowych posiadam liczne zaświadczenia, które na żądanie każdemu przełożyć mogę.

Pawdziwa lwią nazwana pomada

Jaesa Davy w Londynie, nader skuteczny śroek pozyskania w jednym miesiącu włosów na 'owie, faworytów, wąsów i brwi.

Cna za tygielek z orygin. opisem 1 Tal.
« półtyg. « « $\frac{1}{2}$ Tal.

Cosmetique Americain,

sposó nowy niezawodny i wcale nieszkodliwy d spędzania chróst i trędów z twarzy, jakote do przywrócenia skórze delikatności i gładko:i. — Cena za flakonik z instrukcyą $\frac{2}{3}$ Tal.

O nźwyczajnych i niemylnych skutkach tego środka przekonały rozmaite i rozliczne doświadczenia; możemy przeto polecić go śmiało wszystkim osobom, których twarz trędy i chrosty zeszpecały.

Zupełne zniszczenie nagniotków i odcisków!

Niezawodny środek na doszczętne na zawsze wygubienie odcisków i nagniotków w sposób najmniejszego niesprawujący bolu i zupełnie łatwy a w najkrótszym czasie, w opieczętowanych pudełkach, z oryginalnym opisem opatrzony. Pudełko po $\frac{1}{3}$ Tal.

Najnowszy wynalazek.

Pomada ananasowa,

niezrównana, najdelikatniejsza wonia ku upiększeniu włosów i ich porastaniu dzielnie skutkująca. Cena słoja $\frac{2}{3}$ Tal.

Jedyny skład u J. J. Heine w Poznaniu.

Wielka aukcya porcelany.

W dniach 8., 9. i 10. Czerwca 1843. przed południem od godziny 9téj do 12téj sprzedawać będzie podpisany w sali hotelu Saskiego przy Wrocławskiéj ulicy za gotową zaraz zapłatą w grubéj monecie Pruskiéj najwięcéj dającemu **znaczną ilość białéj prawdziwéj porcelany z Król. Berlińskiéj rękodzielni wyrobów porcelanowych.**

Porcelanę można 2 godziny przed rozpoczęciem aukcyi obaczyć. Wejście do lokalu, w którym aukcya odbywać się będzie, jest w porze jarmarku na wełnę przez główny portal w podworzu na lewo idąc pod Nr. 17.

J. J. Meyer.

Nadgrobków kamiennych, w różnym guście wypracowanych, można dostać za umiarkowane ceny na Chwaliszewie Nr. 13.

Ulubione La Paloma cygary otrzymał znowu i poleca

Juliusz Horwitz,
na rogu placu Wilhelma pod Nr. 20.

Stęplowane, mocno okute miary do zboża przedaje najtaniéj fabrykant cyrklów

Kadelbach,
przy Wodnéj ulicy Nr. 17.

Obicia i burty.

Donoszę uniżenie Prześwietnéj Publiczności, iż moja obfita w gatunki karta próbek obejmuje znaczny dobór najpiękniejszych **atłasowych, aksamitnych i pozłocistych obić,** w całe nowych wzorach, po nader umiarkowanych cenach. Biorę dokładną na pokoje miarę; podejmuję się także przybywać na wieś do Szanownych Obywateli, aby tamże wygodnie wybór czynić mogli.

Mieszkam w hotelu à la ville de Rome.

Franck,
fabrykant obić z Dessawy.

DONIESIENIE.

Ponieważ w składzie moim obić gatunków Paryskiego, Drezdeńskiego i Berlińskiego znaczne zawsze znajdują się zapasy i tenże na własny utrzymuję rachunek, nie zaś (jak zwykle) w próbach i w komisie, mogę takowy przeto w upodobanym doborze w najgustowniejszych wzorach i w nader pomiarkowanych, stałych cenach, polecić kupującym.

Pokój, w miarę wielkości i dobroci towaru, może być ozdobiony wydatkiem 5 do 60 Tal.

Jakób Mendelsohn,
ul. Wrocławska Nr. 4.

Wieś szlachecka, 4 mile od Poznania a jednę milę od szosy leżąca, w dobrym gruncie i z dostatecznemi łąkami, jest z wolnéj ręki do nabycia. Dalsze warunki udzieli podpisany na frankowane listy.

Poznań, dnia 30. Maja 1843. r.

G. E. Roggen w hotelu Saskim.

Nowę nadsełkę ulubionych Sylwa-cygarów otrzymał

Gustaw Bielefeld.

Młody pewien człowiek, wyuczywszy się gorzelnictwa i pozyskawszy chlubne w tym zawodzie świadectwa, poszukuje posady dla siebie, będąc oraz w stanie złożenia kaucyi w razie potrzeby w gotowiźnie. Bliższa wiadomość w Expedycyi téjże gazety.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1843.

Nasz skład obficie zaopatrzony prawdziwymi ***Hawańskimi i Hamburgskimi cygarami*** polecamy szanownéj Publiczności.

Bieczyński & Schmidt,
kantor przy ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 12. w domu Braci Auerbach na 1szém piętrze.

Świeżego Limburskiego séra śmietankowe, sztukę po 5 sgr.; najlepszych nowych śledzi, lecz nie nowemi przysposobionych, w bardzo miernéj cenie; 300 skrzynek cytryn i 150 skrzynek apelcyn z wolnéj ręki u mnie dostać można, setkami i tuzinami za błahe ceny; najprzedniejszéj oliwy Prowanckiéj kwartę po 20 sgr.; świeżych słodków (sardeli) funt $6\frac{1}{2}$ sgr., świeżych sardines à l'huile; przewybornego tłustego wędzonego łososia nader tanio; świeżych minogów, marynowanych węgorzów, marynowanego jesiotra także u mnie dostać można; tudzież włoskich makaronów funt $6\frac{1}{2}$ sgr, świeżych marynowanych i suszonych trufli, jako też marynowanych smardzów.

Józef Ephraim; Wodna ulica Nr. 1.



Król. Pruskie głównie koncessjonowane

Gymnase Equestre

Edwarda Wollschläger

w cyrku przed strzelnicą.

W środę dnia 7. i w czwartek dnia 8. Czerwca 1843. wielkie, nadzwyczajne widowiska. — Początek o godzinie 7., koniec o godzinie $9\frac{3}{4}$.

W niedzielę dnia 11. niezwodnie ostatnia reprezentacya.